

Krawczyk, Roman

Starotestamentowe reminiscencje w "Magnificat"

Studia Redemptorystowskie nr 10, 211-223

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Roman Krawczyk
UWM – Olsztyn
UPH – Siedlce

STAROTESTAMENTOWE REMINISCENCJE W *MAGNIFICAT*

- Słowa kluczowe:** *Magnificat*, Bóg Zbawca, Służebnica Pańska, Miłosierdzie Boże z pokolenia na pokolenie
- Keywords:** *Magnificat*, God Saviour, the Servant of the Lord, mercy of the Lord from generation to generation
- Schlüsselwörter:** *Magnificat*, Gott Erlöser, Dienerin Gottes, Gottes Barmherzigkeit von Geschlecht zu Geschlecht

Św. Łukasz, rozpoczynając swój opis rozwoju królestwa Bożego od Zwiastowania w Nazarecie, oddaje głos samej Maryi. W przepięknym hymnie pozwala nam spojrzeć na Boga Jej własnymi oczami i zrozumieć, dzięki Jej nauce, że Bóg jest największą wartością i szczęściem człowieka. Maryja swoim hymnem pragnie zrodzić w sercu każdego człowieka wiarę w Jej Syna i przeobrazić ją w źródło radości płynącej z Boga zdolnego zaspokoić pragnienie szczęścia, jakie kryje się w sercu ludzkim. Dlatego uważam, że *Magnificat* jest apelem również do nas, ludzi XXI wieku: lękających się o przyszłość zagrożoną bezrobociem, degradacją środowiska naturalnego, konfliktami cywilizacyjnymi. Ale przede wszystkim zagrożonej „kryzysem człowieka”. Oto bowiem powróciło do nas echo starożytnej dewizy Protagorasa: „Miarą wszystkich rzeczy jest człowiek”, a to oznacza, że człowiek jest ostateczną instancją prawdy, dobra i powinności. Piekło, jakie ludzie zgotowali ludziom w XX wieku, jest ilustracją działania tej właśnie dewizy. Miarą wszystkich rzeczy nie jest jednak człowiek, lecz Bóg, a tam, gdzie działa Bóg, jest źródło nadziei i prawdziwej radości. Kantykiem Maryi „uczy zaufania Bogu, a przez to spojrzenia na świat przez pryzmat nadziei”¹.

¹ F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdz. 1–11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2011, s. 139.

Przejdźmy zatem do interpretacji hymnu *Magnificat*, zaczynając od wprowadzenia w genezę, gatunek literacki i strukturę utworu. W drugiej części artykułu przeprowadzimy jego analizę egzegetyczną, a w części trzeciej omówimy oparte na egzegezie orędzie teologiczne tego kantyku.

1. Wprowadzenie

1.1. Geneza

Trudno ustalić autorstwo kantyku *Magnificat* w jego aktualnej formie kompozycyjnej. Tekst biblijny przypisuje go Maryi („A Maryja rzekła: uwielbia dusza moja” – Łk 1, 46), nie można jednak na pewno przyjąć, że jest on dokładnym, stenograficznym zapisem Jej słów wypowiedzianych w domu Elżbiety. Nie można też zakładać przeciwnej wersji, że nie ma nic wspólnego z Maryją, a w całości jest dziełem Łukasza. W swej genezie hymn *Magnificat* nawiązał do doświadczenia Maryi, które uzewnętrzniło się w Jej odpowiedzi – zachowanej w pierwotnej tradycji – na natchnione słowa Elżbiety (Łk 1, 42–45). W redakcyjnym zapisie Łukasza kantyk wyraża wewnętrzne bogactwo Maryi. Trudno jednak przyjąć stanowisko niektórych egzegetów, którzy opowiadają się za teorią o redakcyjnym wykorzystaniu przez Łukasza istniejącego już hymnu, który powstał w palestyńskim środowisku judeochrześcijan i wyrażał duchowość ubogich (tzw. *canawim*). Hipoteza ta nie potrafi w żaden sposób określić, kto hymn napisał, w jakich okolicznościach i dla kogo. Prawdą jest, że nie da się obecnie zrekonstruować procesu powstania *Magnificat*, ale fakt, że Maryja odpowiedziała na pozdrowienie Elżbiety uwielbieniem Boga, z pewnością ma charakter historyczny i harmonizuje z wymową całej sceny, w której obie kobiety są „napęłnione” Duchem Świętym i przemawiają pod Jego natchnieniem. Nikt oczywiście nie spisywał słów wypowiedzianych wtedy przez Maryję, ale tradycja przechowała pamięć o nich, zaś Łukasz nadał im konkretną formę literacką². Można ostatecznie zgodzić się z opinią H. Langkammera, który napisał: „Dzisiejsza forma hymnu *Magnificat* jest kompozycją autora (Łukasza? Czy kogoś przed nim?), który jednak oddał modlitewne uwielbienie Boga przez Maryję, a co najmniej starał się wczuć w Jej najważniejsze intencje”³.

² Wątpi w to J. Łach: „Autorem *Magnificat* był człowiek z pewnością dobrze znający poezję starotestamentalną, ale równocześnie biegły w tworzeniu nowych pieśni. Nie był to chyba Łukasz?; J. Łach, *Ze studiów nad teologią Ewangelii Dzieciństwa Jezusa*, w: *Studia z biblistyki*, t. 1, Warszawa 1978, s. 291. Natomiast H. Langkammer uważa, że „Co najmniej myśli przewodnie tego hymnu pochodzą od Matki Najświętszej”; H. Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1982, s. 97.

³ H. Langkammer, *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991, s. 48.

1.2. Gatunek literacki

Kantyk *Magnificat* trudno zaliczyć do jednego gatunku literackiego: łączy w sobie elementy pieśni dziękczynnej jednostki ze stylem hymnicznym. Poetycki charakter *Magnificat* uwidacznia się w różnych formach paralelizmu: wiersze 46–49 zawierają elementy paralelizmu synonimicznego, a wiersze 51–53 paralelizmu antytetycznego. Pierwowzorem *Magnificat* jest pieśń Anny, matki Samuela (1 Sm 2, 1–10)⁴. W obu tych utworach osobą uwielbianą Boga jest kobieta, którą obdarzył On łaską macierzyństwa. Przykładem mogą być również starotestamentowe hymny dziękczynne i kantyki, takie jak Ps 103 i 113, pieśń Debory z Sdz 5, kantyk synów Izraela wysławiający Boga za wyzwolenie z niewoli egipskiej (Wj 15, 1–19), kantyk Mojżesza (Pwt 32, 1–43), Habakuka (Ha 3, 2–19), Izajasza (Iz 26, 9–20), Jonasza (Jon 2, 3–10), Azariasza (Dn 3, 26–45), trzech młodzieńców (Dn 3, 52–88)⁵. W świetle tych przykładów można stwierdzić, że *Magnificat* prawie w całości składa się ze zwrotów, określeń i słów zaczerpniętych ze Starego Testamentu⁶. W treści bowiem nawiązuje do tradycji modlitw biblijnych, w których wyrażano Bogu dziękczynienie za otrzymane dobrodziejstwa⁷. W ten sposób *Magnificat* wyrasta z duchowego doświadczenia i pobożności całego Izraela i potwierdza ciągłość Objawienia, które w wydarzeniu Wcielenia otrzymuje ostateczny sens i wypełnienie⁸.

1.3. Struktura utworu

W literaturze przedmiotu spotykamy trzyczęściowy lub dwuczęściowy układ treściowy *Magnificat*. J. Łach proponuje następujący układ trzyczęściowy⁹:

1. dziękczynienie za otrzymane łaski (w. 46–50),
2. pochwała Bożej Opatrzności, która pokornych wynosi, a poniża pysznych (w. 51–53),
3. pochwała Bożej wierności (w. 54–55).

⁴ J. Łach, *Pieśń Anny, matki Samuela*, RBL 14 (1961), s. 104–109.

⁵ A. Tronina, *Kantyk w Biblii*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VIII, Lublin 2000, s. 631–632.

⁶ L. Prevost, *Magnificat*, w: *Mały słownik Maryjny*, red. A. Bossard, tłum. K. Brodzik, Niepokalanów 1987, s. 46.

⁷ F. Mickiewicz uważa, że swoim gatunkiem literackim *Magnificat* w dużym stopniu upodabnia się do hymnów z Qumran; różni się od nich jednak tym, że brakuje w nim elementów literatury mądrościowej. Zob. F. Mickiewicz, *EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA*, dz. cyt., s. 130.

⁸ S. Hareźga, *Magnificat*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XI, Lublin 2006, s. 807–810.

⁹ J. Łach, *Ze studiów nad teologią Ewangelii Dziecięctwa Jezusa*, Warszawa 1978, s. 292.

Taki podział nie odpowiada dokładnie układowi treści *Magnificat*. Bardziej przekonujący jest podział zaproponowany przez włoskiego egzegetę E. Bianchiego, który wprowadza układ trzyczęściowy, ale nieco zmodyfikowany. Biorąc pod uwagę literacką strukturę utworu, dzieli go na dwie zasadnicze części:

1. część narracyjna (*forma narrativa*): w. 46b–50,
 2. część opisowa (*forma descrittiva*): w. 51–53.
- Utwór kończy się konkluzją (*conclusionione*): w. 54–55¹⁰.

Na taki właśnie dwu- lub trzyczęściowy układ treściowy *Magnificat* wskazują różni egzegeci. Można przyjąć, jako bardziej odpowiadający układowi treści utworu, podział na dwie zasadnicze części. W pierwszej mowa jest o Maryi, Jej uniesieniu z powodu niezwykłego wyróżnienia, a zwłaszcza o Bogu, najpierw jako „przedmiocie” pieśni – Panu, Bogu i Zbawicielu, a następnie jako wszechmocnym „podmiocie” wszelkich dzieł zbawczych. Cała ta część naznaczona jest ideą Bożego miłosierdzia, które poczynając od Służebnicy Pańskiej, rozciąga się na wszystkich „bojących się Boga” w perspektywie czasowo nieokreślonej.

W części drugiej wielbienie i dziękczynienie wiąże się nie tylko z tym, co Bóg uczynił dla Maryi, ale i z tym, co czyni dla wszystkich ubogich, przez Niego wywyższonych, ale i dla pysznych, możnych i bogatych, którzy doznają upokorzenia.

W dwóch końcowych wersetach *Magnificat* (w. 54–55) mowa jest najpierw o relacji Boga do „Sługi swego Izraela”, a następnie o wiecznym miłosierdziu Boga wobec „Abrahama i jego potomstwa”¹¹.

2. Analiza egzegetyczna

Wtedy Maryja rzekła:

Uwielbia dusza moja Pana

i rozradował się duch mój w Bogu mojego zbawienia (w. 46–47).

Magnificat należy do tych tekstów Nowego Testamentu, w których zauważa się najbogatszy wyrazowy i teologiczny związek ze Starym Testamentem. Dwa pierwsze paralelne zdania: „Uwielbia dusza moja” i „Rozradował się duch mój”, wyrażają identyczną myśl, mianowicie, że źródłem szczęścia i radości Maryi jest sam Bóg¹². Te dwa pierwsze wersety hymnu zawierają niektóre elementy treściowe obecne w tekstach starotestamentowych: „Raduje się me serce w Jahwe” (1 Sm 2, 1); „Radośnie śpiewajmy dla Jahwe”; „Śpiewajcie dla Jahwe pieśń

¹⁰ E. Bianchi, *Magnificat Lc 1, 39–56. Benedictus Lc 1,67–80. Nunc dimittis Lc 2,29–38. Gomento esegetico-spirituale*, Bose 1988, s. 31–32.

¹¹ S. Hareźga, *Magnificat*, dz. cyt., s. 807–808.

¹² Por. U. Grzyska, *Elementy paschalnej radości w Magnificat. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Radom 1998.

nową” (Ps 95, 1 i Ps 96, 1); „Błogosław duszo moja Jahwe” (Ps 103, 1 i Ps 104, 1); „Dusza moja raduje się w Bogu moim” (Iz 61, 10).

Cytowany już włoski egzegeta E. Bianchi¹³ podkreśla szczególnie bliski związek Łk 1, 47 z tekstem Ha 3, 18: „W Jahwe będę się radował, weselić się będę w Bogu moim, zbawicielu”. W obu tekstach znajduje się prawie identycznie sformułowane zdanie o radości w Bogu, który jest Zbawcą. Jedyna znacznie różnica zdaje się występować w tym, że pieśń proroka Habakuka jest pieśnią Izraela, zaś *Magnificat* hymnem włożonym w usta Maryi jako Jej osobista modlitwa dziękczynna, z tym jednak, że dalsze słowa tego hymnu pozwalają przypuszczać, iż Ewangelista patrzył na Maryję jako na uosobienie Izraela¹⁴.

Wiersze 46–47 są zbudowane na zasadzie paralelizmu antytetycznego, w którym każdemu członowi wersetu pierwszego odpowiada kolejny człon wersetu drugiego:

„Uwielbia” – „i rozradował się”,

„dusza moja” – „duch mój”,

„Pana” – „W Bogu Zbawicielu moim”.

Ten układ literacki ma wymowę teologiczną: radość z powodu doznanych dobrodziejstw skłania do wysławiania wielkości i miłości Boga.

Podmiotem uwielbiającym Boga (*megalyno*: powiększać, czynić wielkim, uwielbiać) jest dusza (*psyche*) i duch (*pneuma*) Maryi. W języku greckim oba terminy zawierają nieco odmienną treść¹⁵, natomiast w naszym tekście są to synonimy.

Adresatem *Magnificat* jest Bóg określony jako Pan (*Kyrios*) i jako „Bóg mojego zbawienia” (*Theos tō soteri mou*), czyli zbawiciel (*sōtēr*). W LXX określenie *Kyrios* zastępuje imię Boże, które jest tak święte, że nie wolno go wymawiać, dlatego należy je zastępować właśnie słowem „Pan”. Z kolei *sōtēr* występuje tylko u Łukasza w Łk 2, 11; Dz 5, 31; 13, 23. W ekonomii zbawienia termin ten odgrywa szczególną rolę jako przymiot Boga opiekuna i wybawcy człowieka. Jako zbawca, *sōtēr*, objawił się Bóg, wyprowadzając swój lud z Egiptu, opiekując się nim w czasie wędrówki przez pustynię i w kolejnych okresach jego historii. Ale Bóg jest zbawcą wszystkich ludzi – wyzwalał ich od grzechu i związanych z tym cierpień duchowych: „Nie opóźni się moje zbawienie. Złożę w Syjonie zbawienie dla Izraela” (Iz 46, 13); „Bóg jest wybawicielem zrozpaczonych” (Syr 51, 1), „Bogiem zbawienia” (Ps 51, 16; 79, 9)¹⁶.

¹³ E. Bianchi, *Magnificat Lc 1*, 39–56, dz. cyt., s. 34.

¹⁴ J. Homerski, *Starotestamentowe reminiscencje w tekstach Maryjnych Łukaszczej Ewangelii Dzieciństwa*, w: *U Boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, red. J. Szlaga, Lublin 1994, s. 80.

¹⁵ J. Guillet, *Duch*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1973, s. 224–226; X. Leon-Dufour, *Dusza*, w: tamże, s. 238–241.

¹⁶ E. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, dz. cyt., s. 132–133.

Bo wejrzał na uniżenie swojej służebnicy,
oto bowiem odtąd wszystkie pokolenia będą mnie nazywać szczęśliwą (1, 48).

Na niezwykle wyróżnienie, jakie Bóg zgotował Maryi, odpowiada Ona w duchu pokory¹⁷ jako Pańska służebnica. Stary Testament wielu wybitnym postaciom narodu wybranego nadawał zaszczytny tytuł Sługi Bożego. Maryja, mówiąc o sobie jako Służebnicy Boga, mogła czuć szlachetną dumę z tego, że ten tytuł może odnosić do siebie¹⁸. Uniżenie Maryi, Jej pokora, jest oddana za pomocą terminu *tapeinosis*. Może on oznaczać nie tylko moralną cnotę pokory, ale także ubóstwo materialne człowieka, skazanie go na margines społeczny. Jeśli przyjmujemy to drugie znaczenie jako bardziej prawdopodobne – wtedy słowa Maryi oznaczają wyznanie, że Bóg spojrział na Jej niską pozycję społeczną. Taka interpretacja dobrze mieści się w kontekście Starego Testamentu, w którym Bóg staje w obronie biednych, wdów, sierot i cudzoziemców. Ps 68, 6 sławi Boga za to, że jest „Ojcem dla sierot i dla wdów opiekunem w swym świętym mieszkaniu”, a Jdt 9, 11 za to, że jest „Bogiem pokornych, wspomóżycielem uciśnionych, opiekunem słabych, obrońcą odrzuconych i wybawcą tych, którzy utracili nadzieję” (zob. też Ps 33, 18; 34, 16). Boża opieka sprawia niezwykłość ludzkich losów, niezwykłość przekraczającą wszystko, co leży w ludzkiej mocy. Oto uniżona Służebnica staje się matką Pana. Z tytułu tego właśnie wyniesienia Elżbieta nazwała Ją błogosławioną i szczęśliwą (*eulogemēne, makaria* – Łk 1, 42.45). Sama Maryja wie, że wszystkie pokolenia będą Ją uważały za szczęśliwą¹⁹, i to z podwójnego tytułu: z racji macierzyństwa i z racji wybrania Jej przez Boga na matkę Syna Bożego.

Słowa wiersza 48a: „Wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej” zdają się nawiązywać do tego samego dzieła Miłości Bożej, o jakim mówi *credo* Izraela wyznające, że Jahwe wejrzał na uciemnienie swojego ludu w Egipcie (Pwt 26, 7). Z kolei tytuł „służebnica”, jaki przypisuje sobie Maryja, przypomina podobne, zawarte w Starym Testamencie określenia nadawane nie tylko jednostkom (np. 1 Sm 1, 11), ale również zbiorowości, to jest całemu Izraelowi jako ludowi Bożemu (np. Iz 44, 1.21)²⁰. Natomiast słowa wiersza 48b: „Odtąd wszystkie pokolenia będą mnie nazywać szczęśliwą” (*makaria*) brzmią niemal identycznie jak Ml 3, 12 w odniesieniu do Izraela: „Nazywać was będą szczęśliwymi wszystkie narody”.

¹⁷ L. Stachowiak, *Refleksje nad biblijnym pojęciem pokory*, RBL 13 (1960), s. 204–207.

¹⁸ F. Gryglewicz, *Obraz duchowości Najświętszej Maryi Panny*, w: *U Boku Syna*, dz. cyt., s. 132.

¹⁹ Podobne słowa wypowiedziała Lea w Rdz 30, 13: „Na moje szczęście! Bo kobiety będą mnie nazywały szczęśliwą”.

²⁰ J. Homerski, *Starotestamentowe reminiscencje*, dz. cyt., s. 80.

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię (1, 49).

Drugim motywem wdzięczności Maryi jest to że Bóg uczynił Jej wielkie dzieła (*megala*). W Starym Testamencie wielkie dzieła Boże (zwane często *Magnalia Dei*) to stworzenie świata (Hi 5, 9), wyprowadzenie ludu Bożego z niewoli egipskiej (Pwt 10, 21; 11, 7; Ps 106, 21) i wszystkie inne dzieła w historii i w przyrodzie przekraczające ludzkie możliwości (Ps 111, 2; Tb 12, 22). Słowa Maryi o tym, co uczynił dla Niej Bóg, nawiązują do słów Pwt 10, 21: „On uczynił dla ciebie te wielkie (...) rzeczy” (zob. też Pwt 11, 7; Ps 106, 21)²¹. Owe *Magnalia Dei* mają zawsze charakter „eklezjalny”, dokonywane są bowiem w ostateczności dla zbawienia ludu wybranego²².

Dla Maryi takim „wielkim dziełem Boga” jest dziewicze poczęcie Syna Bożego. To wskazuje na Bożą wszechmoc, co Maryja wyraża słowami: „Święte jest imię Jego” (por. Kpł 20, 3; Iz 29, 23; Ez 36, 20–21). Imię w Biblii wyraża samą naturę tego, kto je nosi: świętość imienia Bożego oznacza Jego wszechmoc, jak naucza wiele tekstów biblijnych (Ps 71, 22; 99, 5.9; 145, 13; 1 Sm 2, 2). Dlatego właśnie imię Boże jest niewymawialne. „Tak mówi Wysoki i Wyniosły, zamieszkujący wieczność. Jego imię jest święte” (Iz 57, 15). Jest więc zrozumiałe, że „wielkie rzeczy” mógł uczynić Maryi „Wszechmocny” (*ho dýnatos*); termin ten oznacza: potężny, mocarz, wszechmocny. Tytuł ten występuje poza Łk 1, 49 w Starym Testamencie tylko raz, w tekście proroka Sofoniasza: „Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz – On zbawi” (So 3, 17).

Jego miłosierdzie przez wszystkie pokolenia,
wobec tych, którzy się Go boją (1, 50).

Począwszy od wiersza 50, Maryja już nie dziękuje za doznane wyróżnienie, ale wychwala Boga, który wywyższa pokornych oraz nasycy dobrami wszystkich potrzebujących. Tym dobrem jest nade wszystko Boże miłosierdzie świadczone ludziom przez wszystkie pokolenia. Wiersz 50 *Magnificat* jest prawie dosłownym tłumaczeniem greckiego tekstu Psalmu 102, 17: „Miłosierdzie Pana przez wszystkie pokolenia wobec tych, którzy się Go boją”. Użyty tu termin *eleos* określający miłosierdzie jest w LXX najczęściej tłumaczeniem hebrajskiego *hased* ten zaś w Biblii hebrajskiej zawiera całe bogactwo znaczeń dotyczących miłości, dobroci, wierności, współczucia i litości. Ten Boży przymiot zasługuje na największą wdzięczność ze strony człowieka. Bóg w wielu tekstach Starego Testamentu jest ukazany jako leczący ludz-

²¹ „Maryja wypowiedziała prawie identyczne słowa z całą świadomością, że w Niej realizuje Bóg wiekowe oczekiwania całego Izraela”; tamże.

²² J. Kudasiwicz, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, s. 55.

kie cierpienia, przebaczący grzechy, w sposób szczególny jednak miłosierny wobec tych, „którzy się Go boją” (*tois foboumenois auton*; por. Jdt 16, 15; Ps 31, 20; 147, 11).

„Bojący się Boga” to ludzie bezgranicznie ufający Mu w każdej sytuacji życiowej, szczególnie w sytuacji egzystencjalnie trudnej. Dlatego „Bojaźń Pana jest początkiem mądrości” (Syr 1, 14) i źródłem szczęścia: „Szczęśliwy mąż, który boi się Pana” (Ps 111, 1). Maryja jako służebnica Pańska może być zaliczona do „bojących się Boga”.

Okazał moc swego ramienia,
rozproszył pyszniących się w sercu swoim (1, 51).

Wiersz 51 wprowadza drugą strofę *Magnificat*, w której przedstawione są Boże działania w ludzkim świecie; z jednej strony działania opiekuńcze na rzecz ludzi biednych, poniżonych, a z drugiej – karzące wobec możnych, bogatych, pyszniących się. „Moc swego ramienia” Bóg okazał w wydarzeniach związanych z wyprowadzeniem przodków Izraela z Egiptu (Wj 6, 1.5; 15, 16; Ps 89, 11.14.22), a w naszym wierszu (1, 51) wobec „pyszniących się w swoim sercu”. *Magnificat*, podobnie jak autorzy Starego Testamentu, bardzo negatywnie ocenia pychę, która jest „źródłem pogardy okazywanej innym ludziom i zamyka serce człowieka na działanie Boże (Ps 100, 5; 119, 122; 123, 4)²³. Pyszni, jak mówią teksty biblijne, gardzą biednymi i lekceważą prawa Boże (Ps 93, 2; Prz 3, 34; Ps 118, 78). Ponieważ serce (*leb*)²⁴ jest w Biblii centralnym organem życia: organem uczuć i pragnień, siedzibą życia intelektualnego i całej osobowości człowieka, pyszni to ludzie dogłębnie zdemoralizowani i dlatego Bóg ich rozproszy.

Symbolika militarna wiersza przejawia się w wyrażeniach: „moc ramienia” i „rozproszenie” pyszniących się. W wierszu 51 można dostrzec nawiązanie do podobnej terminologii w Ps 89, 11: „Ty (...) rozproszyłeś Twych wrogów mozym Twoim ramieniem”. Termin „ramię” (*z'ro' a*, pl. *z'ro im*) w sensie przenośnym oznacza moc, siłę (Hi 38, 15; Jr 48, 25; Ps 83, 9). W Ps 83, 9 „ramię” jest symbolem siły militarnej, która przychodzi z pomocą i ratuje synów Lota, w naszym wierszu – symbolem mocy Bożej²⁵.

²³ F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, dz. cyt., s. 136.

²⁴ Serce Biblia określa dwoma terminami: *leb* i *lebāb*. *Lebāb* zwraca bardziej uwagę na organ cielesny, natomiast *leb* oznacza szeroko pojęte wnętrze człowieka, siedlisko jego osobowości i jej przejawów. Są jednak w Biblii i takie teksty, w których również *lebāb* przyjmuje znaczenie duchowe (Jl 2, 12–13; Ag 1, 5.7; 2, 15.18; Pnp 4, 9; Ps 73, 1.7.13).

²⁵ Zob. M. Filipiak, *Biblia o człowieku. Zarys antropologii biblijnej*, Lublin 1979, s. 63.

Usunął z tronu możnych,
a wywyższył ponizonych (1, 52).

Bóg – jak nauczali prorocy (Izajasz, Micheasz, Amos) – sprzeciwia się tym możnym, którzy swej władzy i siły używają w celu uciskania biednych, bierze zaś w obronę krzywdzonych i ponizanych (Am 1–2). Podobną treść zawierają Ps 147, 6: „Pan dźwiga pokornych, a występnych poniża aż do ziemi”²⁶, oraz Ps 113, 7: „Pan podnosi z prochu nędzarza, a z gnoju dźwiga ubogiego”.

Do tego orędzia proroków i psalmistów nawiązuje wiersz 51 *Magnificat*, który na zasadzie paralelizmu antytetycznego ukazuje, jak ponizani są przeciwstawieni możnym, a sytuacja jednych i drugich radykalnie zmienia się za sprawą Bożej interwencji. Historia zbawienia zna przykłady takiej Bożej interwencji. Oto Saul traci tron na rzecz Dawida (1 Sm 15, 28), zdawałoby się najmniej zasługującego na namaszczenie go na króla (1 Sm 16). Wiersz 1, 52 *Magnificat* odnosi do historii tę Bożą moc, którą opiewa Ps 89 w działaniu Boga w przyrodzie: „Ty ujarzmysz pyszne morze (...) Ty podeptałeś Rahaba jak padlinę, rozproszyłeś Twych wrogów możnym Twym ramieniem, Twoje jest niebo i ziemia” (w. 10–12).

Głodnych nasycił dobrami,
a bogatych z niczym odprawił (1, 53).

Również ten wiersz zbudowany jest na zasadzie paralelizmu antytetycznego: głodni są przeciwstawieni bogatym: „nasytzeni dobrami” są głodni, a „odprawieni z niczym” bogaci. Tę samą treść i ten sam układ antytetyczny widzimy w tekście 1 Sm 2, 5 („Za chleb zajmują się syści, a głodni już odpoczywają, nieplodna rodzi siedmioro, a wielodzietna wędnie”) oraz w Ps 34, 11 („Możni zubożeli i zaznali głodu, a szukającym Pana żadnego dobra nie zabraknie”).

Orędzie wiersza 1, 51 *Magnificat* o nasyceniu głodnych i odprawieniu bogaczy z pustymi rękami nawiązuje do starożytnego zwyczaju, według którego zaproszeni goście przynosili gospodarzowi dary, a ten odwzajemniał się jeszcze hojniejszymi podarunkami. Ubodzy, których nie było stać na podarki, nie bywali na ucztach i nie otrzymywali darów – Bóg jednak postępuje inaczej. Zaprasza potrzebujących, pokornych i pobożnych i wyróżnia ich hojnymi darami, a grzeszników, bogaczy, odprawia z niczym²⁷. Ten tekst *Magnificat* przypomina dwie przypowieści o zaproszonych na gody zawarte w Mt 22, 1–4 i Łk 14, 1–14.

²⁶ Psalm 147 powstał najprawdopodobniej po uwolnieniu Izraela z niewoli babilońskiej, przy okazji odbudowy Świątyni Jerozolimskiej. Zob. M. Kokot, *Magnificat w świetle psalmów*, w: F. Gryglewicz, *Studia z teologii św. Pawła*, Poznań 1973, s. 79–87.

²⁷ To samo św. Łukasz zaleca wyznawcom Chrystusa: „Kiedy urządzasz obiad albo wieczerzę, to nie zapraszaj swoich przyjaciół, ani braci, ani krewnych, ani bogatych sąsiadów (...), ale zaproś ubogich,

W starszych warstwach Starego Testamentu, tak jak na całym starożytnym Wschodzie, bogactwo było znakiem błogosławieństwa Bożego, ubóstwo zaś – znakiem kary Bożej. Jednak prorocy, precyzując myśl teologiczną, dowodzili, że dysproporcje istniejące między bogatymi a biednymi są rezultatem niesprawiedliwości społecznej; nędza biednych jest skutkiem wyzysku ze strony bogaczy. Dalszym krokiem w rozwoju myśli teologicznej o bogactwie i ubóstwie jest Ewangelia Łukasza. Ewangelista, podkreślając niebezpieczeństwa bogactwa i elementy wartości ubóstwa, ukazuje, jak sprawdza się to w historii zbawienia. Oto niepłodna Elżbieta rodzi syna Jana (Łk 1, 5–13), Maryja zaliczona jest do grona ubogich Pańskich (Łk 1, 48), pierwszymi świadkami narodzin Mesjasza są ubodzy pastarze (Łk 2, 8–11), apostołowie posłani przez Chrystusa na misję muszą wszystko opuścić (Łk 5, 11)²⁸.

Ujął się za Izraelem swoim sługą,
 przypominając o swoim miłosierdziu,
 jak obiecał naszym ojcom,
 Abrahamowi i jego potomstwu na wieki (1, 54–55).

W ostatnich dwóch wierszach *Magnificat* sięga do początków dziejów Izraela związanych z postacią Abrahama i jego potomstwa. Nawiązuje do tego samego miłosierdzia Bożego względem Izraela, które głosił prorok Izajasz: „Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mojego przyjaciela” (Iz 41, 8). Tę samą naukę zawierają Psalmi: „Wspomniał na dobroć i na wierność swoją wobec domu Izraela” (Ps 98, 3). Ostatni wiersz kantyku *Magnificat* (1, 55) brzmi prawie identycznie jak tekst proroka Micheasza: „Okazesz wierność Jakubowi, Abrahamowi łaskawość, co przysiągłeś przodkom naszym od najdawniejszych czasów” (Mi 7, 20).

Wszystko, czego Bóg dokonał względem narodu wybranego, Maryja streszcza w zdaniu: „Ujął się za Izraelem swoim sługą”. Użyty tu czasownik *antelabeto* wyraża ideę opiekuństwa: otaczać opieką, udzielać pomocy. Cała historia narodu wybranego jest manifestacją tego właśnie Bożego nad nim opiekuństwa. Było ono podyktowane miłosierdziem; każdy etap historii narodu wybranego był przypomnieniem tego miłosierdzia (*mnēsthnai eleōus*), którym Bóg obdarzał swój lud. W Starym Testamencie znajdujemy wiele tekstów, w których wierni proszą Boga, by sobie o nich przypomniął: „Wspomnij na miłosierdzie Twoje, Panie, na łaski Twoje, które trwają od wieków” (Ps 25, 6). W *Magnificat*

ułomnych, chorych, ślepych – i będziesz szczęśliwy, bo oni nie mają nic, aby ci się odwzajemnić. A zapłatę otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych” (14, 12–14).

²⁸ O objawieniu i rozwoju myśli religijnej w Biblii zob. M. Filipiak, *Człowiek współczesny a Stary Testament*, Lublin 1983, s. 102–108.

Maryja wielbi Boga za to, że wysłuchał modlitw swego ludu – że przypomniał sobie o swoim miłosierdziu.

Ostatnie dwa wiersze *Magnificat* wyrażają uwielbienie Boga, który przez wcielenie Syna Bożego spełnił obietnice dane niegdyś praojcom narodu wybranego²⁹. Cała historia zbawienia była przygotowaniem do ostatecznej realizacji planów zbawczych, która spełnia się właśnie w Maryi, Matce obiecanego Mesjasza³⁰.

3. Orędzie teologiczne *Magnificat*

Magnificat jest wyrazem radości i dziękczynienia za najważniejsze wydarzenie w życiu Maryi i historii ludzkości – za poczęcie Syna Bożego. Dzięki temu Maryja ma świadomość, że wielbić ją będą wszystkie ludzkie pokolenia. Jej hymn jest głęboko zakorzeniony w modlitwach ludu Starego Testamentu. Cały utkanie został ze słów i zdań starotestamentowych. Maryja czuje się bowiem reprezentantką i uosobieniem starotestamentowego Izraela, Córą Syjońską, do której były skierowane słowa mesjańskich przepowiedni (So 3, 14–17; Za 9, 9–10).

W całej historii zbawienia działanie Boga objawia się w podwójny sposób (w. 51–53): „rozprasza pysznych, „usuwa z tronu potężnych”, „odprawia z niczym bogatych”, a równocześnie „wywyższa ponizonych”, „nasyca dobrami głodnych”. Przez te działania Bóg daje się rozpoznać jako Pan nieskończonej wielkości, ale równocześnie jako bliski człowiekowi, bo stale obecny i opiekuńczy w historii ludzkich pokoleń.

Swoją radość Maryja wyraziła hymnem, w którym opiewa tę właśnie nieskończoną wielkość Boga. Ta prawda, prawda o Bogu, wysuwa się na pierwsze miejsce orędzia teologicznego *Magnificat*. Oto Bóg jest „Panem” (1, 46b), ale równocześnie zbawicielem (1, 47). Bóg jest Panem „wszechmocnym” (1, 49a), co dodatkowo podkreśla metafora o mocy „ramienia Bożego” (1, 51a).

Tytuł Boga – „Święty” („Święte jest imię Jego” – w. 49b) wyraża prawdę o Bogu Zbawicielu świadczącym miłosierdzie. Jak opiewa w swoim hymnie Maryja, Bóg świadczy swoje miłosierdzie tym, „którzy się Go boją” (1, 50), czyli okazują Mu posłuszeństwo wiary. Ale Boże miłosierdzie objawiło się już w obietnicy danej Abrahamowi, odnoszącej się nie tylko do narodu izraelskiego, ale i do wszystkich ludów ziemi (1, 54). Ukoronowaniem Bożego miłosierdzia stało się wcielenie Syna Bożego. W ten sposób *Magnificat* jest krótkim streszczeniem istotnych prawd o Bogu objawianych stopniowo w kolejnych etapach historii zbawienia³¹. Ale *Magnificat* jest również „wykładem” „teologii

²⁹ Zob. komentarz Biblii Poznańskiej do Łk 1, 54–55.

³⁰ W domu Zachariasza Maryja pozostała ok. trzech miesięcy. Podobnie Arka Przymierza przebywała przez okres trzech miesięcy w domu Obed-Edoma z Gat (2 Sm 6, 11).

³¹ M. Filipiak, *Człowiek współczesny a Stary Testament*, dz. cyt., s. 102–109.

postawy” człowieka wobec Boga – a powinna się ona wyrażać w pełnym zaufaniu Bożej Opatrzności. Dlatego Łukasz na pierwszym miejscu hymnu Maryi celowo umieścił Jej modlitwę. „W ten sposób wskazał na Nią jako wzór i mistrzynię prawdziwej modlitwy i kontaktu z Bogiem”³².

Wobec wielkości i świętości Boga człowiek musi – wzorem „ubogich Jahwe” – zdobyć się na „uniżenie” (1, 48a), które wyraża się nie w samym ubóstwie materialnym (czy – właściwie rozumianym, duchowym), ale w postawie, którą wzorem Maryi można określić słowami: „sługa, służebnica” (1, 48a).

Postawie uniżenia i służby winna towarzyszyć „bojaźń” (1, 50)³³, która jest nie tylko aktem wiary w niewyrażalną wielkość Boga, ale również ufnością w Jego zbawczą miłość. Taka postawa – postawa bojaźni, ale i ufności – sprawia, że sam Bóg zniża się ku człowiekowi, świadcząc mu swoje miłosierdzie. To „zniżenie” się Boga oznacza wywyższenie człowieka, oznacza bycie „bliżej” miłości Boga. Tego właśnie doświadczyła Maryja, i dlatego z radością rozpoczyna swój hymn uwielbienia Boga: „Wielbi dusza moja Pana”³⁴.

Magnificat pozostanie na zawsze wzorem autentycznej modlitwy, modlitwy serca, a nie warg, modlitwy ufności („Rozradował się duch mój w Bogu mojego zbawienia” – 1, 48). Modlitwa Maryi jest dojrzałą odpowiedzią człowieka na wielkie dzieła Pana w historii. Takie były właśnie modlitwy Starego Testamentu. Ich myśl przewodnią wyraża czasownik *batah* – pokładać ufność (Ps 25, 2; 55, 24 itd.), zaufać Bogu i Jego Opatrzności. Ale ma to odniesienie bezpośrednie do każdego człowieka. Także – a może przede wszystkim – do człowieka współczesnego załęknionego o przyszłość swoją i swoich dzieci.

³² S. Hareźga, *Magnificat*, dz. cyt., s. 810. Por. tenże, *Bóg Maryi w świetle hymnu Magificat* (Łk 1, 46b–55), „Salvatoris Mater” 1999, z. 2, s. 132–146.

³³ Mówiąc o bojaźni w sensie biblijnym, trzeba odróżnić bojaźń religijną od lęku, jaki odczuwa człowiek wobec żywiołów natury lub ataków wroga (Jr 6, 25; 20, 10). Otóż w rozumieniu Biblii mamy do czynienia tylko z bojaźnią religijną. Wiara w Boga jest źródłem pewności, która usuwa wszelki lęk czysto ludzki. Opierając się na zaufaniu, jakie pokładają w Bogu Jego prawdziwi wyznawcy, mogą oni usunąć ze swych serc wszelką bojaźń (Ps 23, 21; 27, 1; 91, 5–13). Na kartach Biblii nieustannie pojawia się wezwanie „Nie bój się” kierowane do ludzi znajdujących się w trudnych sytuacjach (Sdz 6, 23; Dn 10, 12; Lb 21, 34; Joz 8, 1).

³⁴ Zob. J.M. Popławski, *Magnificat Maryi wzorem chrześcijańskiej modlitwy uwielbienia*, w: *Deus meus et omnia*, Lublin 2005, s. 377–389.

Summary

Old Testament reminiscences in *Magnificat*

The hymn *Magnificat* expresses the joy and thanksgiving connected with the most important event both in Mary's life and in the history of humanity – the conception of the Son of God. The hymn is deeply rooted in the prayers of the people of God of the Old Testament. It almost exclusively consists of phrases, expressions and borrowings from the Old Testament. Mary, as a daughter of Zion, represents and personifies Old Testament Israel, which the words of messianic prophecies of Sophoniah (3, 14–17) and Zacharias refer to.

The author begins the interpretation of St Luke's hymn (1, 46–55) with the description of its origin, genre and structure (part 1), followed by exegetic analysis (part 2) in order to present in detail the theological message of this canticle in part 3. In this way, the author shows that *Magnificat* is an appeal still relevant nowadays, addressed to people living in the 21st century.

Ks. Roman Krawczyk – prof. dr hab., ur. w 1951 roku, profesor zwyczajny w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach, kierownik Zakładu Historii i Kultury Antycznej. Profesor nadzwyczajny w Katedrze Teologii Biblijnej na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.